

Sygn. akt XVII Ka 726/17

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 sierpnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Judejko

Protokolant: st. prot. sąd. Magdalena Mizgalska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań Nowe Miasto Krzysztofa Lisieckiego

po rozpoznaniu w dniu 24 sierpnia 2017 r.

sprawy **M. M. (2)**

oskarżonego z art. 157 § 2 kk, art. 157 § 1 kk i art. 160 § 1 kk w związku z art. 11 § 2 kk, art. 288 § 1 kk w związku z art. 64 § 1 kk, art. 190 § 1 kk w związku z art. 64 § 1 kk, art. 190 § 1 kk w związku z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu z dnia 28 marca 2017 r. w sprawie sygn. akt III K 1102/16

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w tym wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 180 zł.

SSO Anna Judejko

UZASADNIENIE

Wyrokiem wydanym w dniu 28 marca 2017 roku w sprawie o sygnaturze akt III K 1102/16 Sąd Rejonowy Poznań – Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu uznał oskarżonego **M. M. (2)** za winnego przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 2 k.k. wymierzył mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności, przestępstwa z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i art. 160 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności; wykroczenia z art. 124 § 1 k.w. i za to na podstawie art. 124 § 1 k.w. wymierzył mu karę 1.000 zł (tysiąc złotych) grzywny oraz przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 190 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 (dwóch) miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd Rejonowy orzekł wobec oskarżonego środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę kwoty 217,62 zł (dwieście siedemnaście złotych i 62/100) na rzecz pokrzywdzonego D. N., a nadto zasądził od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego D. N. kwotę 1.800 zł (tysiąc osiemset złotych) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i na podstawie art. 124 § 4 k.w. orzekł wobec oskarżonego obowiązek zapłaty równowartości wyrządzonej szkody tj. kwoty 495 zł (czteryście dziewięćdziesiąt pięć złotych) na rzecz D. N.. Jednocześnie Sąd Rejonowy uniewinnił oskarżonego od zarzucanego w punkcie V przestępstwa z art. 190 § 1 k.k.. Ponadto Sąd na podstawie art. 85 § 1 i 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. połączył oskarżonemu M. M. (3)

kary pozbawienia wolności wymierzone w punktach 1, 2, 6 wyroku i wymierzył mu karę łączną 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

Apelację od powyższego wyroku wywiódł **obrońca oskarżonego** i na podstawie art. 425 § 1 w zw. z art. 438 pkt 2 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. mającą wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę przepisów postępowania, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na wybiórczej i powierzchownej ocenie materiału dowodowego, objawiającej się w konsekwencji w niewłaściwych ustaleniach przyjętych w stanie faktycznym niniejszej sprawy, a mianowicie:

a. przyjęcie na podstawie zeznań D. N., iż oskarżony popełnił zarzucane mu czyny, w szczególności groził 29 maja 2016 r. pobiciem i pozbawieniem życia D. N. mimo, iż zeznania te nie znajdują odzwierciedlenia w treści zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego,

b. rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego istniejących wątpliwości związanych ze sprzecznymi zeznaniami świadków S. S. (1), D. N. oraz D. S., związanymi z treścią rzekomych gróźb kierowanych przez oskarżonego pod adresem pokrzywdzonego D. N.,

c. rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego istniejących wątpliwości związanych ze sprzecznymi zeznaniami świadków S. S. (1), D. N. oraz D. S., związanymi z rzekomym naruszeniem przez oskarżonego czynności narządu ciała S. S. (1),

d. mające wpływ na treść zapadłego orzeczenia naruszenie przepisów postępowania w postaci art. 366 k.p.k. polegające na nie wyjaśnieniu i nie ustaleniu istotnych okoliczności sprawy, między innymi takich jak: kto był inicjatorem sprzeczki, która wywiązała się między oskarżonym, a D. N. oraz jakie obrażenia odniósł w jej wyniku oskarżony.

Przy tak sformułowanych zarzutach skarżący wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, ewentualnie zaś, uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu Poznań Nowe Miasto i Wilda w Poznaniu. Jednocześnie skarżący wniósł o zasądzenie na rzecz oskarżonego zwrotu kosztów procesu przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja wniesiona przez obrońcę oskarżonego okazała się oczywiście bezzasadna.

Jak bowiem wynika ze szczegółowego uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd I instancji ustalenia swoje oparł na konkretnie wskazanych dowodach, które poddał logicznej i zgodnej z zasadami wiedzy oraz doświadczenia życiowego ocenie. Uzasadnienie wyroku odpowiada przy tym wymogom wskazanym w art. 424 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy nie dostrzegł też uchybień wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k., które powodowałyby konieczność uchylenia wyroku niezależnie od granic zaskarżenia. W tej zatem sytuacji instancyjną kontrolę zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy ograniczył jedynie do zarzutów wskazanych w apelacji i w tym zakresie stwierdził co następuje.

Ustosunkowując się do zarzutów apelacji w pierwszej kolejności wskazać należy, iż skarżący przedmiotowemu orzeczeniu zarzuca, że wynikiem niewłaściwej oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie dokonanej przez Sąd I instancji były błędne ustalenia faktyczne dokonane przez tenże Sąd, podnosząc przy tym jednocześnie zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. Odnosząc się do zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji art. 7 k.p.k., zauważyć należy, iż zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k. przekonanie Sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną tego przepisu, gdy:

a) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),

2. stanowi wynik rozważenia wszystkich tych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego z zachowaniem zasady bezstronności (art. 4 k.p.k.) z uwzględnieniem nakazu „in dubio pro reo” (art. 5 § 2 k.p.k.),

3. jest wyczerpująco i logicznie – z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego – uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.) (por. wyrok składu 7 sędziów SN z dnia 9.11.1990 r. - OSNKW 1991 z 9 poz. 41)

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż Sąd Rejonowy prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, zgromadził materiał dowodowy pozwalający na jej merytoryczne rozstrzygnięcie i poczynił na tej podstawie trafne ustalenia faktyczne, co w konsekwencji doprowadziło do słusznego wniosku, iż oskarżony swym zachowaniem wyczerpał znamiona zarzucanych mu przestępstw .

Odnosząc się szczegółowo do zarzutów dotyczących prawidłowości oceny wiarygodności materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie należy stwierdzić, iż skarżący w żaden sposób nie wykazał, by Sąd Rejonowy dając wiarę jednym dowodom, a odmawiając jej innym naruszył dyspozycję przepisu art. 7 k.p.k. Jak wynika z treści wniesionego środka odwoławczego zarzuty w tym zakresie opierały się wyłącznie na fakcie, iż Sąd I instancji – w ocenie skarżącego niesłusznie – dał wiarę zeznaniom świadków D. N., S. S. (1) jak i D. S., pomijając przy tym wersję wydarzeń prezentowaną przez oskarżonego w piśmie złożonym w toku postępowania przygotowawczego oraz w zeznaniach złożonych w toku postępowania mimo, iż świadkowie D. N. i S. S. (1) są skonfliktowani z oskarżonym. Na poparcie swych twierdzeń skarżący nie przedstawił jednak żadnych racjonalnych argumentów.

Odnosząc się do zarzutu pominięcia wersji oskarżonego przedstawionej w piśmie złożonym w trakcie postępowania wskazać wypada, że kwestię składania wyjaśnień przez oskarżonego na piśmie reguluje przepis art.176 kpk, z którego wynika, że oskarżonemu na jego żądanie lub żądanie jego obrońcy należy w toku przesłuchania umożliwić złożenie wyjaśnień na piśmie. W takim przypadku przesłuchujący ma obowiązek przedsięwziąć środki uniemożliwiające kontaktowanie się oskarżonego z innymi osobami w czasie spisywania wyjaśnień. Przesłuchujący z ważnych powodów może również odmówić wyrażenia zgody na złożenie przez oskarżonego wyjaśnień na piśmie. W przypadku zaś złożenia wyjaśnień na piśmie stanowią one załącznik do protokołu przesłuchania. Z powyższego wynika, że wyjaśnienia oskarżonego na piśmie stają się częścią materiału dowodowego podlegającego ocenie w przypadku złożenia ich z zachowaniem określonej procedury. Generalnie bowiem przedmiotem oceny są wyjaśnienia oskarżonego złożone ustnie do protokołu. Należy wskazać, że w przedmiotowej sprawie oskarżony nie zgłaszał w trakcie przesłuchania chęci złożenia wyjaśnień na piśmie, ani też nie powoływał się na to, co wyraził na okoliczność zdarzenia w piśmie z dnia 9 czerwca 2016 r., nadesłanym w trakcie postępowania, w którym oskarżony informował o swoim pobycie w ośrodku dla osób uzależnionych. Wręcz przeciwnie oskarżony w trakcie przesłuchań nie przyznawał się i generalnie odmawiał składania wyjaśnień na okoliczność postawionych mu zarzutów. Na rozprawie oskarżony jedynie ogólnie wskazał na konflikty do jakich miało dochodzić cały czas z matką siostrą i D. N. podczas jego zamieszkania w domu, kiedy oczekiwał na termin przyjęcia go do ośrodka. Nie sposób zatem uznać aby Sąd I instancji naruszył zasady procedury nie odnosząc się do tego, co zawarł oskarżony w piśmie nie stanowiącym części materiału dowodowego. Do wyjaśnień natomiast oskarżonego złożonych do protokołów Sąd I instancji odniósł się na stronie 4 uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Jak wynika z dalszej części uzasadnienia, kluczowe dla sprawy ustalenia Sąd I instancji poczynił na podstawie zeznań S. S. (1), D. N. i D. S.. Nie powielając zatem rozważań Sądu I instancji, które Sąd odwoławczy przyjmuje za własne, zauważyć jedynie należy, iż wersje zdarzenia przedstawiane w zeznaniach wyżej wymienionych świadków były zbieżne i wzajemnie się uzupełniały. Jednocześnie Sąd Okręgowy w całości podziela tutaj stanowisko Sądu Rejonowego, iż pewne rozbieżności w wersji wydarzeń przedstawianych przez poszczególnych świadków były zrozumiałe, biorąc pod uwagę dynamiczny charakter zdarzenia, emocje towarzyszące jego uczestnikom oraz znaczący wpływ czasu między

pierwszymi zeznaniami a rozprawą. Jednocześnie podkreślić należy, iż rozbieżności te są tego rodzaju aby mogły dyskwalifikować zeznania wskazanych świadków. Należy przy tym zauważyć, że skarżący w apelacji nie wykazał poprzez rzeczową analizę, że niespójności w zeznaniach świadków są tego rodzaju, że nie można ich wyjaśnić wspomnianymi powyżej okolicznościami zdarzenia i upływem czasu. Zarzuty skarżącego w tym zakresie należy zatem uznać jako gołosłowne. W ocenie Sądu Okręgowego rację ma Sąd I instancji uznając, że z zeznań wyżej wymienionych świadków jednoznacznie, w sposób spójny i konsekwentny wynika przebieg całego zdarzenia oraz fakt, iż to oskarżony był jego inicjatorem i zachowywał się w sposób agresywny w stosunku do jego uczestników. Co więcej, wersję zdarzeń prezentowaną przez świadków potwierdza także zgromadzona w aktach sprawy dokumentacja medyczna, jak również nagranie rozmowy, na które wskazuje się Sąd I instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Brak zatem podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań wyżej wymienionych świadków i oceny dokonanej w tym zakresie przez Sąd Rejonowy.

Powyższy materiał dowodowy pozwala także z całą stanowczością wykluczyć wersję prezentowaną przez oskarżonego we wspomnianym wyżej piśmie jakoby, pomiędzy nim a D. N. doszło do bójki wywołanej prowokacyjnym zachowaniem pokrzywdzonego. Tym bardziej, że oskarżony nie wskazywał w sposób stanowczy na taką wersję przebiegu zdarzenia w swoich wyjaśnieniach, kiedy to odmawiał wypowiedziania się na okoliczność przebiegu zdarzenia. Absurdalnie brzmi zarzut, że Sąd nie wyjaśnił kto wszczął sprzeczkę, w której brał udział oskarżony i D. N.. Sąd I instancji ustalił bowiem od czego zaczęło się zdarzenie wskazując na sprzeczkę między oskarżonym a S. S. w związku z pytaniem oskarżonego czy wycofała zgłoszoną przeciwko niemu sprawę o kradzież. Nawet jeżeli jego wbiegnięcie na górę, gdzie był D. N. spowodowało stwierdzenie D. N. aby S. S. (1) nie rozmawiała z oskarżonym i wróciła do domu (jak wskazał w piśmie oskarżony), to w żaden sposób nie zmienia to oceny zachowania oskarżonego, że to on agresywnie zaatakował i pobił pokrzywdzonego, przy czym nie sposób uznać aby takie słowa pokrzywdzonego mogły obiektywnie rzecz biorąc być uznane za prowokacyjne i w jakimkolwiek stopniu uzasadniające agresywną reakcję oskarżonego. Odnośnie obecności S. i D. S. przy pobiciu pokrzywdzonego, to wskazać wypada, że nawet jeżeli znalazły się one na miejscu później niż oskarżony, to w niewielkim odstępnie czasu gdyż udały się na górę bezpośrednio za oskarżonym, przy czym, jak wynika z zeznań D. S., już z półpiętra widziała ona co robi oskarżony.

Za chybione uznać należy także zarzuty odnoszące się do gróźb kierowanych pod adresem D. N.. Na wstępie Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż argumenty skarżącego odnoszą się głównie do zdarzeń nie będących podstawą zarzutu sformułowanego wobec oskarżonego. Z protokołu przesłuchania pokrzywdzonego (k. 6 – 8) jednoznacznie wynika, iż ściganiem objęty został czyn, który miał miejsce w niedzielę, tj. 29 maja 2016r., jak sprecyzował Sąd I instancji w wyroku i wyjaśnił w uzasadnieniu, natomiast podczas tego samego przesłuchania pokrzywdzony opisywał także inne przypadki, w którym oskarżony mu groził i to do tych sytuacji odnoszą się zarzuty skarżącego. Nawet przy tym, jeżeli nie było świadków grożenia przez oskarżonego pokrzywdzonemu na przystanku komunikacji miejskiej, to nie znaczy, że nie ma na tą okoliczność materiału dowodowego. Niewątpliwie bowiem takim materiałem są stanowcze i konsekwentne zeznania pokrzywdzonego. Fakt zaś, że oskarżony wielokrotnie wcześniej kierował groźby w stronę pokrzywdzonego niewątpliwie umacnia wiarygodność jego zeznań co do obawy, iż groźba skierowana do niego w niedzielę tj. 29 maja 2016r. zostanie przez oskarżonego spełniona. Odnosząc się do zarzutu, iż oskarżony nie kierował gróźb osobiście do pokrzywdzonego lecz do D. S. bądź S. S. (1), a pokrzywdzony przebywając we wspólnym lokalu z w.w. świadkami jedynie słyszał słowa oskarżonego wypowiedziane do tych kobiet podkreślić należy, iż osoby te pozostawały w bliskich relacjach z pokrzywdzonym, wobec tego oskarżony wiedział, że informacje te nawet, jeżeli oskarżony nie wypowiadał ich bezpośrednio do pokrzywdzonego zostaną mu przekazane. Mając to na uwadze uznać należy, iż zamiarem oskarżonego niewątpliwie było grożenie właśnie oskarżonemu. Odnosząc się zaś do konkretnych słów użytych przez oskarżonego Sąd Okręgowy pragnie zauważyć, iż z kontekstu całej sytuacji jednoznacznie wynikało, że oskarżony mówiąc, że „pojebie tego frajera” miał na myśli, groźbę pobicia właśnie D. N., co było jasne tym bardziej w kontekście dotychczasowego zachowania oskarżonego wobec pokrzywdzonego. Biorąc zaś pod uwagę także tendencję oskarżonego do agresji oraz fakt, iż ostatecznie oskarżony zaatakował pokrzywdzonego bez żadnego racjonalnego powodu obawę D. N., że groźby kierowane do niego przez M. M. (2) uznać należy za w pełni uzasadnioną.

Sąd Okręgowy nie podziela także stanowiska skarżącego w zakresie obrażeń odniesionych przez pokrzywdzoną S. S. (1). Wprawdzie świadkowie D. N. jak i D. S. nie widzieli momentu, w którym oskarżony wsadził palec w oko pokrzywdzonej, jednakże świadek D. S. spójnie i konsekwentnie zeznawała (k. 15-18), iż usłyszała jak poszkodowana krzyczy „Ala moje oko”. Ponadto fakt doznania przez pokrzywdzoną obrażeń oka potwierdza także sprawozdanie z badania sądowo – lekarskiego z dnia 31 maja 2016 r. (k. 25), gdzie stwierdzono u pokrzywdzonej wylew krwawy podspojówkowy w kącie bocznym lewego oka o wym. ok. 1x0,5, brak zaburzeń widzenia oraz bolesność palpacyjną i niewielki obrzęk w bocznej części prawego łuku brwiowego. Powyższe niewątpliwie potwierdza przebieg zdarzeń prezentowany przez pokrzywdzoną co sprawia, iż zarzuty skarżącego w tym zakresie są całkowicie chybione.

Ustosunkowując się do zarzutu jakoby Sąd I instancji jako podstawę przypisania oskarżonemu winy w niniejszym postępowaniu przyjął, iż jest on osobą wcześniej karaną zauważyć należy, iż Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy uwzględnił przedmiotową okoliczność, nie jak wskazuje błędnie skarżący do przypisania winy oskarżonemu lecz przy ustalaniu wymiaru orzeczonej wobec niego kary. W tym zakresie Sąd Okręgowy w całości podziela stanowisko i rozważania Sądu Rejonowego i przyjmuje je jako własne.

W świetle powyższego Sąd Okręgowy, dzielając w pełnej rozciągłości argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, nie miał wątpliwości co do sprawstwa i winy oskarżonego co do przypisanych mu czynów. Nie znajdując zatem podstaw do wzruszenia zaskarżonego wyroku w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego Sąd odwoławczy zbadał orzeczenie Sądu I instancji pod kątem współmierności wymierzonej oskarżonemu kary do stopnia szkodliwości społecznej i zawinienia oskarżonego. Także w tym zakresie Sąd nie dopatrył się jakichkolwiek podstaw do ingerencji w treść wydanego orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji wymierzając oskarżonemu kary za każdy z przypisanych mu czynów uwzględnił w należyтым stopniu zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące, przez co wymierzone oskarżonemu kary jawią się jako adekwatne do stopnia zawinienia oraz społecznej szkodliwości tychże czynów. Również kara łączna uwzględnia w pełni dyrektywy jej wymiaru.

Kara, jaką zatem wymierzył oskarżonemu Sąd Rejonowy, jest konieczną reakcją na popełnione przez ww. przestępstwa i wykroczenia oraz ma szansę odnieść wszystkie cele stawiane przed karą kryminalną – począwszy od jej funkcji sprawiedliwej odpłaty za wyrządzone zło, poprzez cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do osoby oskarżonego, aż po jej rolę w zakresie społecznego oddziaływania.

W drugim punkcie orzeczenia Sąd na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. orzekł o kosztach procesu obciążając nimi oskarżonego oraz wymierzając mu opłatę w kwocie 180 zł. Zasadą w procesie karnym jest bowiem ponoszenie przez oskarżanego kosztów procesu a wyjątkiem od zasady zwolnienie od tego obowiązku. Oskarżony pracuje na pół etatu i uzyskuje z tego tytułu dochód, ponadto może podjąć dodatkowe zatrudnienie. Mając to na uwadze Sąd Okręgowy nie dostrzegł podstaw do zwolnienia go od ponoszenia kosztów postępowania.

SSO Anna Judejko